

Raport z rynku walutowego

wtorek, 5 czerwca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Nowy tydzień zaczął się tradycyjnie od niewielkich obrotów na GPW w Warszawie, które były wczoraj prawie dwukrotnie mniejsze niż w piątek osiągając tym razem wartość 398 milionów złotych. Towarzyszyły temu spadki większości indeksów giełdowych choć indeks blue chipów zanotował zysk w wysokości 0,3% i powrót w rejon 2077 punktów. Początek wtorkowego handlu sprzyja dalszej poprawie sytuacji posiadaczy akcji, ale wiele będzie zależeć od rynku globalnego, tym bardziej, że istotnych danych z polskiej gospodarki nadal jest jak na lekarstwo. BIEC podał, że Wskaźnik Rynku Pracy w maju wrócił do wartości z marca, pokazując tym samym spadek wielkości bezrobocia w najbliższej przyszłości. Dziś rozpoczęło się dwudniowe posiedzenie Rady Polityki Pieniężnej, ale nie należy się spodziewać, aby doszło do zmiany poziomu stóp procentowych już jutro, tym bardziej, że napływające dane z polskiej gospodarki potwierdzają pogorszenie koniunktury w II kwartale.

Zakres zmian na parze EUR/PLN nie był znaczący. Układ wskaźników sugeruje możliwość deprecjacji złotego. RSI 1H jest na poziomie poniżej 50 punktów, jednak nie aż tak nisko żeby można było stwierdzić, iż znajduje się na poziomie wyprzedania. Minimum na poziomie 4,3850 okazał się wsparciem znajdującym się na linii wsparcia łączącej szczyty z 16 i 23 maja. Takie zachowanie sugeruje możliwość wzrostu kursu EUR/PLN. Najbliższy opór to szczyt z 1 czerwca na poziomie 4,4240. Dopiero trwałe jego pokonanie mogłoby doprowadzić do dalszej przecenności naszej waluty. Wsparciem jest wspomniany poziom 4,3850. Para USD/PLN również miała ograniczoną zmienność. Układ wskaźników sugeruje możliwość dalszej deprecjacji złotego. RSI 1H znajduje się na poziomie około 40 punktów, co może być bazą do wzrostów. Kurs wsparł się na poziomie 3,5000, który to jest szczytem z 23 maja. Najbliższy opór znajduje się na poziomie 3,5400, będącym lokalnymi dołkami z końca maja. Dopiero jego pokonanie mogłoby sugerować dalszą deprecjację złotego. W przypadku naszej waluty warto zwrócić uwagę na zachowanie się rynku globalnego.

Rynek światowy

Nieobecność Brytyjczyków na rynku podczas poniedziałkowej sesji wpłynęła na zachowanie inwestorów, którzy w większości przypadków pozbywali się akcji notowanych w Europie. Nieco lepiej wypadł handel za Oceanem, gdzie pojawiły się niewielkie zyski, co w połączeniu z przebiegiem sesji azjatyckiej dało początek sesji wzrostowej dzisiaj na Starym Kontynencie. Napływające zza Oceanu dane nie sprzyjają poprawie nastrojów (kwietniowe zamówienia na dobra trwałego użytku oraz zamówienia w przemyśle wypadły znacznie gorzej od oczekiwań). Dzisiejsze publikacje za maj (dotyczące indeksów PMI sektora usług) jak na razie wypadają optymistycznie. W Chinach indeks wzrósł do najwyższego poziomu od 19 miesięcy i wyniósł 54,7 punktu, a hiszpański wskaźnik aktywności sektora usług choć wypadł gorzej niż przed miesiącem to był wyższy od prognoz. Nie jest to jednak koniec tego rodzaju publikacji i do godzin popołudniowych będziemy świadkami kolejnych odczytów makro z Europy i Ameryki Północnej.

Kurs EUR/USD zbliżył się do poziomu 1,2540, od którego się odbił. Obecny układ wskaźników sugeruje możliwość dalszej aprecjacji waluty amerykańskiej. RSI 1H znajduje się powyżej 50 punktów, co dodatkowo potwierdzałoby możliwość spadków na parze EUR/USD. Para ta przebywa cały czas w kanale spadkowym trwającym od końca kwietnia. Szerokość tego kanału to około 250 pips. Można w związku z tym oczekiwać wspomnianej już aprecjacji dolara w kierunku 1,2430 (szczyt z 1 czerwca). Dopiero na tym poziomie okaże się czy spadki będą kontynuowane czy nastąpi zatrzymanie i rynek zmieni kierunek. Deprecjacja dolara nastąpiłaby dopiero po ponownym pokonaniu górnego ograniczenia wspomnianego kanału spadkowego zlokalizowanego na poziomie 1,2505 oraz pokonaniu nocnych szczytów zlokalizowanych w pobliżu 1,2540.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.